

Plaża, basen...i katastrofa wliczone w cenę wakacji

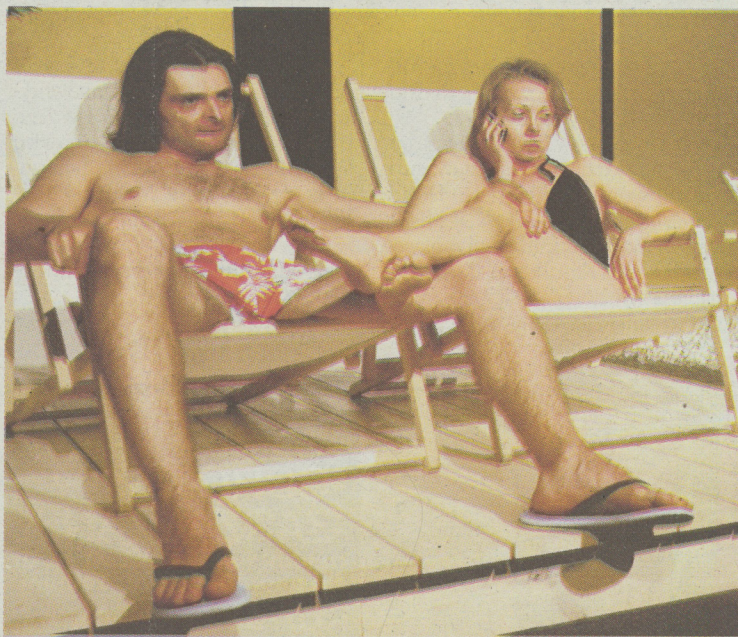
●● Miał być bez troski wypoczynek na plaży, a zamiast tego bohaterowie sztuki „All inclusive” fundują sobie wakacyjną podróż w głąb własnych urazów i kompleksów. Ale nie jest to podróż z gatunku tych, które kształcą.

Marek Modzelewski, autor sztuki „All inclusive”, która w piątek na Scenie Kameralnej teatru Wybrzeże w Sopocie miała prapremierę, razem ze swoimi bohaterami zabiera nas w podróż do Grecji, do ośrodka z ofertą „all inclusive”, gdzie czeka plaża, komfortowy hotel z basenami i sporo innych atrakcji. Na miejscu okazuje się jednak, że w cenę wyjazdu nie wliczono wszystkich wygód, za to za wakacje przyjdzie naszym bohaterom słono zapłacić. Bardziej niż po relaks przyjechali tutaj pielegnować swoje urazy, rozliczać się z życiem i ujawniać kompleksy. Oto Rafał (najlepszy z całej czwórki Mirosław Baka), wzięty aktor filmowy, dowiaduje

się na wakacjach, że jego żona (Monika Chomicka) od dawna go zdradza. Przy okazji wychodzi na jaw, że oczywiście on też - jak mówi - miał „różne sytuacje”. Ale z niewiernością żony nie pogodzi się tak łatwo. Zwłaszcza że pamięta, jak przed laty jego ojciec znalazł z takiej sytuacji proste wyjście...

Razem z nimi wakacje spędza młody lekarz Marek (Grzegorz Falkowski) i jego kochanka (Joanna Kreft-Baka) - para na pozór szczęśliwa, tyle że on wciąż ogląda się za spódniczkami, a ona wypomina mu żonę.

Niestety - cały ten obraz pozornie bez troski bytowania na wakacjach, podszyty niespełnieniem i nadciągającą katastrofą, nie odbiega od banału i traci kiczem. Prawdopodobnie to celowy zabieg reżyserki Eweliny Pietrowiak, co jednak jest marną pociechą dla widza, który musi znieść kwestie w stylu „jesteś miłością mojego życia”, „nie chciałbym jej skrzywdzić, tak łatwo jest skrzywdzić czło-



Grzegorz Falkowski i Joanna Kreft-Baka

RAFAŁ MALKO

„wieka” i inne głębokie przesłania, w dodatku przeplatane sprośnymi milimerykami, makabreskami o kaleczeniu dziecka albo histerycznym „Boże, coś Polskę”.

Z czasem historia staje się równie nieskomplikowana, jak entourage, w którym przebywają nasi turyści. A kiedy wracają do kraju, po bądź co bądź mało relaksujących wakacjach, okazuje się, że niczego ich te wydarzenia nie nauczyły. Nadal są dokładnie tacy, jak przedtem. Bo nie była to podróż z gatunku tych, które kształcą. ●

KATARZYNA FRYC

Marek Modzelewski „All inclusive”. Reżyseria, scenografia i opracowanie muzyczne Ewelina Pietrowiak, kostiumy Katarzyna Zawistowska. Obsada: Mirosław Baka, Monika Chomicka, Grzegorz Falkowski, Joanna Kreft-Baka. Scena Kameralna teatru Wybrzeże w Sopocie. Kolejne spektakle: 12, 13 czerwca, godz. 19. Bilety w cenie 20 i 30 zł.